

Mario Rui wylądował już w Rzymie. Defensor Giallorossich, który zerwał w piątek więzadła kolanowe pojawił się na lotnisku Fiumicino około godziny 13.

Jak donosi *Roma TV* Portugalczyk będzie potrzebował 48 godzin, aby przyzwycząić się do zmiany czasu. Środa i czwartek posłużą mu, aby pozbyć się opuchlizny, która znajduje się wciąż na kolanie. Operacji podda się w piątek po południu w Villa Stuart. Zabieg przeprowadzi profesor Mariani.

Przypomnijmy, że świeżo upieczony gracz Giallorossich doznał fatalnej kontuzji na piątkowym treningu w Bostonie, po zderzeniu z Moustaphą Seckiem. Zdaniem mediów w najlepszym z przypadków gracz wróci za 4 miesiące, choć, co najbardziej prawdopodobne, w tym roku nie pojawi się już na boisku.

Autor: abruzzo